**POŻARY TRAW - argumenty**

* Pożary traw powodują spustoszenie dla flory i fauny. **Płoną nie tylko rośliny, w tym cenne, chronione gatunki, ale i zwierzęta**: jeże, lisy, zające schowane w bruździe, płazy, gady, nawet sarny, dziki, które w tym czasie przebywały na powierzchni. Płomienie niszczą miejsca bytowania tych zwierząt, w tym m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, czy saren.
* **Przed pożarem nie uchronią się uciekające zwierzęta.** Wiatr przenosi płomienie z prędkością do 20 km / godz!!! Tymczasem chociażby jeże nie poruszają się z taką prędkością. Małe zające przywierają do ziemi ze strachu i nie uciekają. Te, które zrywają się do ucieczki, wpadają w popłoch, tracą orientację i często wbiegają prosto w płomienie.
* Niszczone są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieżdżących się na ziemi i w krzewach. **Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajkami lub pisklętami**, np. tak lubianych przez nas wszystkich skowronków, czajek
* Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. **Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów**, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin, z których korzystają także ludzie
* Przy wypalaniu **giną mrówki**. Jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 mln szkodliwych owadów rocznie. Mrówki zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej oraz wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzają” glebę. Podobnymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami są biedronki, zjadające mszyce.
* **Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych**, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości), pająki, wije, owady (drapieżne i pasożytnicze).
* Wbrew obiegowej opinii **pożar łąki nie użyźni gleby**, a wręcz odwrotnie – wyjałowi ją. Cenne rośliny wyginą, a najszybciej odrosną chwasty. Zdaniem naukowców, wypalanie traw to najgorszy sposób przygotowania łąki do wegetacji
* **Gleba się wyjaławia,** gdyż zostaje wstrzymany rozkład resztek roślinnych, ulega zahamowaniu asymilacja azotu z powietrza.
* Od palącego się poszycia gleby, **może zapalić się również podziemna warstwa torfu.** Pożar torfu jest wyjątkowo trudny do ugaszenia, zdarza się, że trwa nawet kilka miesięcy.
* **Giną zwierzęta domowe**, które przypadkowo znajdą się w zasięgu pożaru (tracą orientację w dymie, ulegają zaczadzeniu)
* Ponadto **łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat**, natomiast odtworzenie pokładów torfu wymaga wielu wieków
* Pożar nieużytków to nie tylko straty dla przyrody, **często giną także ludzie**.Tylko w 2019 roku było 10 ofiar śmiertelnych oraz 140 rannych.
* **Ogień z łąk przenosi się na pobliskie lasy**. Niszcząc młode drzewa, a te dojrzałe i starodrzewy poważnie uszkadzając. Każdego roku dochodzi do kilkunastu tego typu pożarów. Coraz cieplejsze i suchsze wiosny powodują, że to potencjalne niebezpieczeństwo coraz bardziej przekłada się na realne.
* Umyślne wypalanie traw, to również **wysokie koszty i straty materialne**. Strażacy oszacowali, że w ubiegłym roku poniesione straty wyniosły niemal 41 mln zł. Natomiast podczas akcji ratowniczych związanych z gaszeniem nieużytków zużyto 183 413 171 l wody, co odpowiada pojemności 49 basenów olimpijskich. W tym samym czasie Lasy Państwowe wydają rocznie 100 mln złotych na ochronę przeciwpożarową.
* Wypalanie traw jest zabronione! **Grożą za to wysokie kary, nawet do 5 tys. zł, a w przypadkach, kiedy zagrożone jest mienie lub życie – od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności**. Za wypalanie traw grożą, oprócz kar nakładanych np. przez policję czy prokuraturę, **także dotkliwe kary finansowe nakładane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** w postaci zmniejszenia od 5 do 25 proc., a w skrajnych przypadkach nawet odebrania, należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok.
* Pożary traw z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują dużą liczbę strażaków. Strażacy, zaangażowani w gaszenie pożarów traw nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni w innym miejscu. Średnio co 9 minut strażacy wyjeżdżają do pożaru traw lub nieużytków.
* W ubiegłym roku, jak wynika z danych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, **aż 55 912 razy płonęły trawy i nieużytki.** To ponad 36 proc. wszystkich pożarów odnotowanych w 2019 r.
* Najczęściej do tych niebezpiecznych zdarzeń dochodzi na przełomie marca i kwietnia. Z danych strażaków wynika, że w 2019 r. w tym okresie doszło do niemal 57 proc. wszystkich pożarów traw.
* **Wypalanie łąk a kleszcze:** Owszem, na powierzchni wypalanej łąki także giną kleszcze, jednak te możemy znaleźć także w lesie, czy na trawniku w środku miasta. Jednak szkody, jakie przynosi wypalanie, są nieporównywalnie większe dlatego nie można tego rozważać w kwestiach “korzyści” nawet pod kątem braku obecności kleszczy na tym fragmencie ziemi.
Ilość kleszczy jest związana w znacznie większym stopniu przez brak długotrwałych, mroźnych zim, ilość żywicieli, które je przenoszą (czyli także człowiek, ale i zwierzęta domowe) itp. a nie tylko przez ilość nieużytków.
* **Przykład współpracy leśników ze strażakami (z terenu RDLP Radom)**Leśnicy i strażacy podejmują wspólne działania do przeciwdziałąnia pożarom traw i walki z ogniem. Już w końcu lutego 2019 - choć jeszcze wtedy pożarów traw i nieużytków u nas nie było, w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Szydłowcu spotkali się i rozmawiali o tym, jak zapobiec problemowi wszyscy, którzy walczą ze szkodliwym procederem wypalania traw i nieużytków🔥. Powiat szydłowiecki należy do obszarów na których wypalanie traw i nieużytków jest zjawiskiem znacznie przekraczającym średnią dla całego Mazowsza i kraju, co powoduje, że każdego roku zajmuje czołowe miejsce w województwie pod względem ilości tego typu zdarzeń. Komenda Powiatowa PSP w Szydłowcu w latach 2017-2019 odnotowała 1 337 zdarzeń związanych z wypalaniem traw i nieużytków rolnych w wyniku których spłonęło🔥 ponad 1 140 ha (obszar porównywalny do powierzchni 1 611 boisk piłkarskich). Najwięcej było ich w 2019 roku – aż 664❗️❗️❗️.

Wiele z nich przez możliwe przerzuty ognia jest zagrożeniem także dla lasów💥🌲🌳, a do ich gaszenia bardzo często angażowane są samoloty gaśnicze ✈️✈️Lasów Państwowych, bo często tylko tak możliwe jest ich ugaszenie wobec trudności z dojazdem i rozległej powierzchni. Niestety to angażuje siły i środki. Sama ochrona ppoż. na terenie nadleśnictw RDLP w Radomiu to aż 6,5 mln zł rocznie💰💰💰.

Rozwiązaniem problemu 💪 może być połączenie współpracy, prewencji i nowych technologii. Dlatego rozmawialiśmy o dronach i fotopułapkach 👀📸🎮. Jeśli połączymy siły strażaków, leśników, policji i samorządów możemy osiągnąć znaczną poprawę sytuacji. Dlatego i Was będziemy prosić o rozpowszechnianie informacji o akcji #StopPożaromTraw

Strona kampanii z Państwową Strażą Pożarną
<http://stoppozaromtraw.pl/>

Strona Lasów Państwowych i zebrane wszystkie argumenty w jednym artykule na
<http://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/aktualnosci/nie-wypalajcie-traw-wspolny-apel-strazakow-i-lesnikow>

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**WYJĄTEK!!! o którym internauci mogą wspomnieć w dyskusji:**

**kontrolowane wypalanie powierzchni przez Lasy Państwowe:**
Pierwsze w historii Lasów Państwowych **eksperymentalne** wypalanie wrzosowiska.
Wypalanie do celów zachowania cennych chronionych siedlisk dopuszcza Ustawa o Ochronie Przyrody.

**W kontrolowany sposób** zostanie podpalony obszar około **5,5 hektara** wrzosowiska na terenie dawnego poligonu wojskowego. Podobny sposób działania od wielu lat sprawdza się w krajach Zachodniej Europy, a wieloletnie doświadczenia wskazują, że to bardzo efektywny sposób na poprawę funkcjonowania **cennych siedlisk przyrodniczych**, takich jak wrzosowiska, ale których jest niezwykle mało w Polsce.

Do czasu, gdy w obrębie przedmiotowych wrzosowisk prowadzone były ćwiczenia wojskowe, siedlisko podlegało okresowemu przeorywaniu i wypalaniu, a warstwa roślinności była usuwana, co wpływało pozytywnie na odnowienie i utrzymanie wrzosowisk. **Po zarzuceniu użytkowania poligonów wrzosowiska podlegają procesowi sukcesji, który – bez podjęcia odpowiednich działań ochronnych – doprowadzić może do zaniku ww. siedliska przyrodniczego*.***

Samo podpalenie odbyło się według wskazówek specjalistów z Niemiec, Szwecji oraz Hiszpanii, gdzie ten sposób odnowy wrzosowisk stosuje się z powodzeniem od lat.
W konkretnych warunkach pogodowych, wilgotnościowych. **Nadzór nad eksperymentem sprawowały 24 zastępy Straży Pożarnej i służby leśne.** Nie jest to niekontrolowany sposób, ale wypalenie z zabezpieczeniem, osłoną naukową, planem, ochroną strażaków, leśników i innych przyrodników.

**Należy podkreślić, że przeprowadzone wypalanie było eksperymentem naukowym uzasadnionym interesem ochrony przyrody, które poprzedzono przepłoszeniem zwierzyny z wrzosowiska.**

Wrzosowiska te położone są w granicach obszaru Natura 2000 Wrzosowisko Przemkowskie PLH020015, którego jednym z głównych przedmiotów ochrony jest siedlisko przyrodnicze 4030 suche wrzosowiska *Calluno-Genistion, Pohlio-Callunion, Calluno-Arctostaphylion*.

**Sprawdzenie skuteczności wypalania wrzosowisk** jako metody czynnej ochrony tego siedliska było inicjatywą Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, która **uzyskała pozytywną opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu**. Należy podkreślić, że plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Wrzosowisko Przemkowskie (zarządzenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu z 18 czerwca 2014 r. w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Wrzosowisko Przemkowskie PLH020015) wskazuje na konieczność podjęcia działań z zakresu ochrony czynnej w odniesieniu do siedliska 4030 Suche wrzosowiska polegające m.in. na usuwaniu gatunków drzewiastych, w tym sosny *Pinus sylvestris* i brzozy *Betula pendula,* z jego powierzchni. **Inną metodą pozwalającą na zapobieganie sukcesji na powierzchni siedliska jest jego koszenie, jednakże takie działanie według specjalistów może nie przynieść zakładanego rezultatu –** koszenie może ułatwić roślinom trawiastym zajmowanie powierzchni siedliska i wypieranie wrzosu.

------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**tekst na www** - “Kontrolowane wypalanie wrzosu” - [www.przemkow.wroclaw.lasy.gov.pl](http://www.przemkow.wroclaw.lasy.gov.pl)
<https://przemkow.wroclaw.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/1M8a/content/kontrolowane_wypalanie_wrzosu#.XmzALahKhPY>

**Film na FB dot. kontrolowanego wypalania wrzosowiska**
<https://www.facebook.com/watch/?v=1463431120428666>

**Szczegółowy tekst na stronie gdoś** “Przyrodniczy eksperyment”
<http://natura2000.gdos.gov.pl/eksperyment-w-ochronie-przyrody-wypalanie-wrzosowisk>

Poniżej cały tekst o projekcie ze strony WROCŁAW

**Duże kompleksy niżowych wrzosowisk w Polsce środkowej i południowej mają charakter antropogeniczny i najczęściej powstały w wyniku działalności wojska – są to stare poligony.**

**W dniu 7 kwietnia na terenie Nadleśnictwa Przemków przeprowadzono kontrolowane wypalanie wrzosowiska. Wypalanie przeprowadzili pracownicy Laboratorium Ochrony Przeciwpożarowej Lasu IBL pod kierownictwem dr hab. Ryszarda Szczygła. Zabezpieczenie przeciwpożarowe wypalania wrzosowiska zapewnił Komendant Powiatowy PSP w Bolesławcu. W wypalaniu wrzosowiska oprócz gospodarza terenu – Nadleśnictwa Przemków uczestniczyły także Nadleśnictwa: Chocianów i Głogów.**

Okres wczesnej wiosny to pora zwiększonego zagrożenia pożarowego i występowania pożarów, którym szczególnie służy martwa i przesuszona pokrywa gleby (przede wszystkim trawiasta) przed ruszeniem wegetacji. To także pora, kiedy bez większych szkód dla środowiska, ze względu na sprzyjające warunki (niska wilgotność materiału palnego, wysoka wilgotność gleby i murszu, stosunkowo niska temperatura powietrza przy niskiej jego wilgotności względnej oraz trwający jeszcze swego rodzaju letarg biologiczny) możliwe jest wykorzystanie kontrolowanego wypalania, jako metody ochrony czynnej wrzosowisk.

Ogień był podstawowym narzędziem gospodarowania stosowanym przez człowieka w celu zwiększania potrzebnej mu przestrzeni życiowej. Takie wykorzystanie ognia trwa do dziś, nadając obecny kształt obszarom śródziemnomorskim. Na tych terenach stosuje się tradycyjne formy użycia ognia dla celów rolniczych, likwidacji pozostałości rolno-leśnych czy kontroli populacji fauny. W krajach atlantyckich wypalanie wrzosowisk trwa od ponad pięciu tysięcy lat. Jest ono wyspecjalizowaną techniką użycia ognia polegającą na sztucznie wywołanym i kontrolowanym przebiegu spalania o małej intensywności, przede wszystkim pokrywy gleby, rozwijające się pod wiatr.

Duże kompleksy niżowych wrzosowisk w Polsce środkowej i południowej mają charakter antropogeniczny i najczęściej powstały w wyniku działalności wojska – są to stare poligony. Sukcesja roślinności była tu ograniczana przez ciężki sprzęt (niszczenie mechaniczne) oraz ostrzał i pożary. Po zaprzestaniu tego oddziaływania czynnik hamujący sukcesję ustał i ekosystemy wrzosowisk zaczęły ulegać procesowi regresji.

Przerośnięte i stare wrzosowiska obumierają, zatrzymując i odkładając duże ilości biomasy, co powoduje wzrost trofii podłoża i przyspiesza przekształcanie wrzosowiska w inny typ roślinności. W wyniku sukcesji wtórnej roślin drzewiastych przekształcają się w las lub są wypierane przez bardziej konkurencyjne zbiorowiska trawiaste o mniejszej wartości przyrodniczej.

Kumulacja martwej biomasy nie tylko przyczynia się do spadku różnorodności biologicznej, ale także do wzrostu zagrożenia pożarowego i może prowadzić w konsekwencji do wystąpienia katastrofalnych pożarów lasu i zwiększonej emisji CO2.

Ponieważ wrzosowiska są miejscem występowania wielu gatunków roślin i zwierząt i są bardzo istotne dla zachowania lokalnej różnorodności biologicznej, zostały uznane za siedliska cenne przyrodniczo i objęte ochroną (także czynną) przez włączenie ich do sieci Natura 2000.

W ramach projektu „Opracowanie zasad ochrony przeciwpożarowej obiektów chronionych oraz stosowania kontrolowanego wypalania jako metody czynnej ochrony przyrody”, realizowanego przez Laboratorium Ochrony Przeciwpożarowej Lasu IBL we współpracy z Instytutem Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Wrocławskiego, a zleconego przez Dyrekcję Generalną Lasów Państwowych, przeprowadzono kolejne wypalanie wrzosowisk przemkowskich na powierzchni 2 hektarów przy współudziale Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bolesławcu, RDLP we Wrocławiu i Nadleśnictwa Przemków.

Pierwsza próba wypalania wrzosu w Polsce miała miejsce w tym samym nadleśnictwie w 2015 r. i jak pokazują wyniki trzyletniego monitoringu przyrodniczego doświadczenia z celowego użycia ognia są pozytywne.

Przede wszystkim odsłonięcie podczas wypalania podłoża stwarza korzystne warunki do rozwoju flory i fauny związanej z inicjalną fazą sukcesji wrzosowiska. Stare kępy wrzosu ulegają spaleniu bez uszkadzania części podziemnej.

Monitoring pożarzyska z roku 2015 wykazał, że aż 85 % kęp wznowiło wzrost a z nich 75 % zakwitło. Najsłabiej wrzos regenerował się właśnie tam, gdzie warstwa mchów nie została dobrze wypalona. Wpływa to głównie na odnowienie generatywne, utrudniając rozwój siewek wrzosu. Ogólnie warstwa zielna regeneruje się bardzo dobrze i obserwowany jest stały wzrost liczby gatunków. Kontrolowany ogień nie wpływa negatywnie również na faunę bezkręgowców.

Samo pożarzysko jest środowiskiem życie wielu gatunków preferujących tereny otwarte. Na uwagę zasługuje również odnajdywanie na regenerującej się powierzchni znacznej liczby gatunków rzadkich, ujętych na krajowej czerwonej liście oraz gatunków prawem chronionych.

[Teskt: LOPL](https://www.ibles.pl/web/guest/informacje/informacja/-/asset_publisher/MWbQPkLKJ3TA/content/kontrolowane-wypalanie-wrzosu)